

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Agata Zając

Sędzia SA – Ewa Stefańska (spr.)

Sędzia SO (del.) – Marian Kociołek

Protokolant – sekr. sąd. Agnieszka Janik

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. B.

przeciwko Skarbowi Państwa- Dyrektorowi Aresztu Śledczego W. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 lutego 2012 r.

sygn. akt III C 897/09

I oddala apelację;

II nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 17/13

UZASADNIENIE

Powód W. B. początkowo wnosił o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa na jego rzecz kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia (określanego jako odszkodowanie) za naruszenie jego dóbr osobistych podczas pobytu w Areszcie Śledczym W.-M., lecz następnie kwotę tę ograniczył do 60.000 zł. Jako podstawę faktyczną roszczenia powód wskazał fakt przetrzymywania go w przeludnionych celach, z osobami palącymi, chorymi na choroby zakaźne (HCV), o różnym stopniu zdemoralizowania, a także nieludzkiego i poniżającego traktowania go, oraz braku warunków do utrzymania higieny osobistej. Zdaniem powoda warunki te spowodowały u niego utratę wzroku z powodu złego oświetlenia, zatrucia przeterminowanym jedzeniem i problemy ze zdrowiem psychicznym.

Pozwany Skarb Państwa wnosił o oddalenie powództwa, podnosząc brak bezprawności jego działań, nie udowodnienie zawinonego charakteru tychże działań, a także zarzut nadużycia przez powoda zasad współżycia społecznego poprzez zgłoszenie przedmiotowego roszczenia.

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Powód W. B. przebywał w Areszcie Śledczym W.-M. w okresie od 16 listopada 2006 r. do 18 grudnia 2006 r. oraz od 10 sierpnia 2007 r. do 7 września 2009 r. W tym czasie w Areszcie występowało okresowe przeludnienie, które nie przekraczało poziomu 116,5 %. W związku z tym kierownictwo Aresztu podejmowało działania przewidziane w art. 248 § 1 k.k.w., o wystąpieniu przeludnienia informując każdorazowo sędziego penitencjarnego. Cele w przedmiotowym Areszcie były wyposażone standardowo, zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz. U. Nr 186, poz. 1820). W celach była zimna woda, możliwość kąpieli była zapewniona raz w tygodniu w łaźni, ponadto osadzeni otrzymywali przydziały środków czystości i środków higienicznych. Powód miał możliwość odbywania codziennego godzinnego spaceru, a także brania udziału w zajęciach kulturalno-oświatowych.

Powód umieszczany był w celach dla osób palących bądź niepalących, zgodnie z składanymi przez niego w tym względzie deklaracjami. W dniu 12 grudnia 2005 r. powód oświadczył, że pali papierosy, natomiast w dniach 16 listopada 2006 r., 19 grudnia 2006 r. i 16 stycznia 2007 r. podał, że jest osobą niepalącą. W dniu 8 stycznia 2008 r. poinformował zaś, że pali papierosy. Zdarzały się sytuacje, że w celi razem z powodem umieszczano osoby chore na HCV. Powód czasami skarżył się na nieświeże jedzenie, lecz wówczas przynoszono mu inny posiłek. Oświetlenie w celach było kontrolowane pod względem zgodności z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. Nr 152, poz. 1493), przy czym wyniki tych kontroli nie budziły zastrzeżeń.

Odwołując się do treści art. 23, 24 § 1 i 448 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że zgłoszone przez powoda żądanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód uzasadniając swoje żądanie wskazał, że był on niehumanitarnie traktowany, gdyż osadzono go w przeludnionych celach, niezapewniających właściwych warunków higienicznych i odpowiedniego oświetlenia, a także nie zagwarantowano mu właściwej opieki medycznej. Zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która wywodzi z niego skutki prawne. Dlatego to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia działań jednostki penitencjarnej, z którymi wiąże on naruszenie swoich dóbr osobistych, a także wykazania poniesionej szkody. Tymczasem, w ocenie Sądu pierwszej instancji, powód nie udowodnił powyższych okoliczności, ograniczając się do gołosłownych twierdzeń.

Zdaniem Sądu Okręgowego, chociaż powszechnie wiadomo, że w jednostkach penitencjarnych występuje okresowe przeludnienie, to powód nie udowodnił, iż występowało ono również w zajmowanych przez niego celach. Tymczasem powszechną praktyką zakładów karnych i aresztów śledczych jest „przesuwanie” osadzonych pomiędzy celami w ten sposób, aby mimo panującego w jednostce ogólnego przeludnienia, osadzeni nie przebywali permanentnie w celach nie zapewniających im przynajmniej 3 m² powierzchni.

Powód twierdził również, że doznał utraty zdrowia na skutek nie udzielania mu niezbędnych świadczeń medycznych. Jednakże, w ocenie Sądu pierwszej instancji, powód nie wykazał aby utracił zdrowie na skutek działań kierownictwa Aresztu. Powód ma 53 lata i u większości osób w tym wieku występuje pogorszenie wzroku. Sąd Okręgowy wskazał, że nawet gdyby powód zgłosił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego lekarza okulisty (czego zaniechał), trudne byłoby dokonanie oceny, czy pogorszenie wzroku u powoda związane jest z ponad 2-letnim pobytem w Areszcie Śledczym W.-M., czy nastąpiło wcześniej, w szczególności, że powód jest pozbawiony wolności od 1992 r.

Podobnie powód nie wykazał, od kiedy choruje na bezdech, przy czym składane przez niego oświadczenia w kwestii palenia papierosów były różnej treści. Sąd pierwszej instancji odwołał się też do uzasadnienia orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 kwietnia 2002 r. (sygn. akt II AKz 128/02) z którego wynika, że nie jest obowiązkiem więziennej służby zdrowia spełnianie wszelkich oczekiwań osób pozbawionych wolności, przystępujących w zakładzie karnym do leczenia schorzeń dawniej lekceważonych. Obowiązkiem tej służby jest jedynie zachowanie pozbawionych wolności przy życiu i w nie pogorszonym zdrowiu.

Sąd Okręgowy uznał, że także umieszczanie osób chorych na HCV z osobami zdrowymi w tych samych celach nie narusza prawa. Uniknięcie zakażenia tą chorobą wymaga bowiem standardowego postępowania, którego należy przestrzegać także na wolności, we wszystkich miejscach, gdzie dochodzi do kontaktu z innymi osobami. Stosując podstawowe zasady higieny można uniknąć zakażenia tą chorobą, przenosi się ona bowiem przez kontakt z krwią chorego i obcowanie płciowe.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelację wniósł powód W. B..

Apelacją z dnia 29 maja 2012 r. powód zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w zakresie kwoty 60.000 zł, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Powód zarzucił, że: samo przeludnienie w celach jest wystarczającą podstawą do uznania, że pobyt w nich jest kara niehumanitarna; kącki sanitarne w celach były niedostatecznie oddzielone od części mieszkalnej, zaś okna niedostatecznie się otwierały; ciężar udowodnienia, że warunki w jednostce penitencjarnej odpowiadały obowiązującym normom, spoczywa na pozwanym, a nie na powodzie; art. 24 k.c. nie wymaga udowodnienia winy sprawcy i wystarczającą do jego zastosowania jest bezprawność działania; Sąd pierwszej instancji zaniechał przesłuchania świadków J. J., W. G., M. K. (2) i K. G., przez co nie wyjaśnił okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy; powód nie palił papierosów i nie składał oświadczeń tej treści, a pomimo to umieszczano go w celi dla palących; powoda umieszczono w tej samej celi z osobą zakażoną HCV, co groziło zarażeniem.

Pozwany Skarb Państwa wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. Również dokonana przez Sąd Okręgowy ocena prawna żądania powoda jest w większości prawidłowa.

W przedmiotowej sprawie, w pozwie z dnia 11 sierpnia 2009 r. powód domagał się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz zadośćuczynienia w związku z bezprawnym naruszeniem jego dóbr osobistych w postaci godności, na skutek osadzenia go w Areszcie Śledczym W.-M. w przeludnionych i słabo wentylowanych celach, razem z osobami palącymi papierosy, pomimo że powód deklarował, iż jest osobą niepalącą i twierdził, że jest chory na bezdech. W złożonym po ponad pół roku piśmie procesowym z dnia 15 lutego 2010 r. powód podał dodatkowo, że naruszenia jego dóbr osobistych upatruje także w fakcie osadzenia go w jednej celi z osobą chorą na HCV, przy czym nie twierdził, aby doszło do zarażenia go. W piśmie tym powód wnosił o przesłuchanie na okoliczność faktu wspólnego ich osadzenia świadków M. K. (2), K. G., P. W., S. K. i W. G..

Zarządzeniem z dnia 9 marca 2010 r. (k. 44) Sąd Okręgowy wezwał na termin rozprawy wyznaczony na dzień 7 maja 2010 r. świadków M. K. (2), K. G., P. W. i S. K.. Ponieważ świadek S. K. został zwolniony z Aresztu Śledczego, powód został wezwany do wskazania jego adresu (k. 50v i 52), lecz w piśmie z dnia 19 kwietnia 2010 r. wskazał, że adres ten nie jest mu znany (k. 64). W piśmie procesowym z dnia 29 marca 2010 r. powód podał ponadto, że nie jest w stanie wskazać adresu świadka W. G. (k. 54), w związku z tym zarządzeniem z dnia 7 kwietnia 2010 r. zwrócono się do Aresztu Śledczego o nadesłanie danych umożliwiających ustalenie jego adresu (k. 63). Natomiast świadek K. G. nadesłał pismo (k. 92), w którym wnosił o niewzywanie go do sądu, albowiem nie ma w przedmiotowej sprawie nic do powiedzenia. Ostatecznie Sąd Okręgowy przesłuchał jedynie świadka P. W. (k. 86). Powód zaś zarzucił w apelacji, że nie przesłuchanie pozostałych świadków miało wpływ na wynik sprawy, albowiem uniemożliwiło mu udowodnienie zgłaszanych twierdzeń.

Jednakże, w ocenie Sądu Apelacyjnego fakt zaniechania przesłuchania przez Sąd pierwszej instancji pozostałych świadków, których adresy nie są Sądowi znane, bądź którzy wskazali w piśmie, że nie są im znane okoliczności

przedmiotowej sprawy, nie miało istotnego znaczenia dla jej rozstrzygnięcia. Po pierwsze - powołane wyżej okoliczności uniemożliwiały przeprowadzenie tych dowodów, a po drugie - powód powołał powyższych świadków jedynie na okoliczność osadzania go w jednej celi z osobą zakażoną HCV, zaś Sąd Okręgowy dał wiarę w tym zakresie jego zeznaniom, więc tę okoliczność należy uznać za udowodnioną innymi dowodami.

Natomiast kwestie utraty wzroku na skutek złego oświetlenia cel, zatrucia niezdrowym jedzeniem i utraty zdrowia psychicznego powód podniósł dopiero w swoich zeznaniach złożonych w dniu 22 października 2010 r. (k. 133). Wówczas również zeznał, że kąpiki sanitarne w celach 15 i 17 w pawilonie B IV nie miały drzwi, ani kotar, zaś cele w pawilonach szkolnych A V i A II miały drzwi zasuwane, które były nieuszczelne (k. 134). Jednakże podając wiele innych cel, w których był osadzony, powód nie wskazał, w jakim okresie przebywał w powołanych wyżej celach. Powód podał także, że poniesiona przez niego krzywda polega na utracie wzroku podczas pobytu w zakładach penitencjarnych od 1992 r., a także powstaniu bezdechu. Ponadto powód stał się bardziej nerwowy i nie miał oczekiwanych wyników w nauce, ponieważ nie stworzono mu po temu warunków w ciasnej celi. Zeznania w tym zakresie powód uzupełnił w dniu 9 sierpnia 2011 r. (k. 187).

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie udowodnił dochodzonego pozwem roszczenia, pomimo że Sąd pierwszej instancji wadliwie przyjął rozkład ciężaru dowodu w zakresie przekroczenia norm zaludnienia powierzchni cel, niesłusznie obciążając tym obowiązkiem powoda, co powód słusznie zarzucił w apelacji. Słusznie bowiem przyjął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 lutego 2007 r. (sygn. akt V CSK 431/06, publ. OSNC 2008, nr 1, poz. 13), że ciężar dowodu, iż warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, spoczywa na pozwanym (art. 6 k.c. w zw. z art. 24 k.c.).

Podkreślenia wymaga, że w sprawie o ochronę dóbr osobistych należy przede wszystkim ustalić, czy doszło do naruszenia tych dóbr, a dopiero w razie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie należy ocenić, czy działanie naruszydźcy było bezprawne. Przy tym, dokonując oceny, czy nastąpiło naruszenie danego dobra osobistego należy odnosić się do poglądów panujących w społeczeństwie, posługując się w tym celu abstrakcyjnym wzorcem „przeciętnego obywatela”, a nie odwoływać się do jednostkowych odczuć i ocen osoby pokrzywdzonej. W ocenie Sądu Apelacyjnego pierwsza z powyższych przesłanek w przedmiotowej sprawie została spełniona, albowiem umieszczenie osoby pozbawionej wolności w celi o powierzchni przypadającej na osadzonego mniejszej niż 3 m² może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia jej dóbr osobistych (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., sygn. akt III CZP 25/11, publ. OSNC 2012, nr 2, poz. 15). Natomiast rozważenia wymaga kwestia, czy działanie pozwanego było bezprawne.

W okresie objętym pozwem, warunki, w jakich powinni przebywać osadzeni, określał art. 110 § 2 k.k.w. z którego wynika, że przypadająca na skazanego powierzchnia w celi mieszkalnej ma wynosić nie mniej niż 3 m². Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Natomiast art. 248 k.k.w. stanowił, że w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego mógł umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m². O takim umieszczeniu należało bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego. Jednakże wyrokiem z dnia 26 maja 2008 r. (sygn. akt SK 25/07) Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 248 § 1 k.k.w. jest niezgodny z art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 2 Konstytucji RP, przy czym na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji odroczył utratę mocy obowiązującej tego przepisu na okres 18 miesięcy, stąd art. 248 § 1 k.k.w. utracił moc z dniem 6 grudnia 2009 r. Powyższe orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wywołuje skutek wyłącznie prospektywny.

Zdaniem Sądu odwoławczego, biorąc pod uwagę powołane przepisy oraz fakt, że pozwany informował sąd penitencjarny o nadmiernym zagęszczeniu, powoduje, iż działań pozwanego polegających na umieszczeniu powoda w okresowo przeludnionych celach nie można uznać za bezprawne. Jeżeli przeludnienie w celach miało charakter wyjątkowy, to było ono zgodne z art. 248 § 1 k.k.w., przez co nie było bezprawne. Dopiero gdyby było ono permanentne,

to byłoby sprzeczne z prawem, niezależnie od pozostałych warunków pobytu w celach, takich jak wentylacja, oświetlenie, czy stan kąpoków sanitarnych. Jednakże, w ocenie Sądu Apelacyjnego, powód powyższych okoliczności nie udowodnił, skoro z jego zeznań nie wynika w jakich okresach i w jakim zakresie przeludnienie występowało, przy czym zeznania te są ogólnikowe i nieprecyzyjne. W szczególności powód nie podaje nawet orientacyjnej powierzchni zajmowanych cel, odwołując się jedynie do subiektywnej oceny, ile osób powinno ją zajmować.

Również twierdzenia faktyczne powoda dotyczące warunków sanitarnych i oświetlenia w celach nie zostały podane w pozwie, lecz dopiero w zeznaniach złożonych po upływie roku, co świadczy o tym, że powód nie uważał tych okoliczności za szczególnie ważne i uciążliwe. Przy tym, powód ograniczył się do oddania numerów cel, w których miały istnieć kąpoki sanitarne niedostatecznie oddzielone od pozostałej części pomieszczenia, nie wskazał jednak okresu, w jakim w nich przebywał. Uniemożliwia to dokonanie przez Sąd oceny ewentualnej uciążliwości dla powoda korzystania z takich urządzeń.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ma rację Sąd pierwszej instancji wskazując, że okoliczność, iż współosadzony był zarażony wirusem żółtaczki typu C nie powodowała, aby powód był w sposób szczególny narażony na utratę zdrowia, co mogłoby naruszać jego dobra osobiste. Osoby będące nosicielami tego wirusa funkcjonują bowiem w społeczeństwie i każda osoba przebywająca na wolności także ma potencjalnie możliwość zetknięcia się z nimi, co wymusza stosowanie zasad higieny. Ma również rację Sąd Okręgowy wskazując, że powód nie udowodnił, aby pogorszenie wzroku powstało u powoda w badanym okresie i było spowodowane niedostatecznym oświetleniem cel. Przy tym, z zeznań powoda wynika, że przepisanie mu okularów przez lekarza okulistę uznał za niewystarczające, gdyż chciał być wyleczony tak, aby czytać bez okularów (k. 188). Należy więc domniemywać, że domagał się zastosowania operacyjnej korekcji wzroku, która jest metodą leczenia kosztowną, a przez to niedostępną dla bardzo wielu osób przebywających na wolności. Powód nie może więc skutecznie twierdzić, że pozbawiony był należytej opieki medycznej.

W kwestii palenia papierosów przez powoda i przebywania w celach przeznaczonych dla osób palących, zgromadzony materiał dowodowy jest niespójny i nieprecyzyjny. Powód twierdzi, że od 30 lat nie pali papierosów, jednakże w aktach sprawy są dwa jego oświadczenia z których wynika, że w latach 2005 i 2007 był on osobą palącą (k. 154 i 155). Okres objęty pozwem rozpoczyna się w sierpniu 2007 r., więc powód w okresie tym mógł już nie palić papierosów. Jednakże powód nie wskazuje, od kiedy ewentualnie zaprzestał palenia, ani w których konkretnie celach był osadzony z osobami palącymi i w jakim to było okresie, ograniczając się do ogólnych twierdzeń w tym zakresie. Dlatego, zdaniem Sądu odwoławczego, okoliczność umieszczania go permanentnie jako osoby niepalącej z osobami palącymi, nie może być uznana za udowodnioną przez powoda.

Problematyka zapewnienia osobom osadzonym w zakładach karnych odpowiednich warunków bytowych jest regulowana także prawem międzynarodowym, przy czym szczególnie istotny jest art. 3 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w dniu 4 listopada 1950 r. w Rzymie (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) z którego wynika, że nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu.

Jednakże, w ocenie Sądu Apelacyjnego, powód nie udowodnił, aby był on traktowany w sposób nieludzki i poniżający. Z analizy orzecznictwa ETPCz wynika bowiem, że nieludzkie i poniżające traktowanie polega zazwyczaj nie tylko na przebywaniu w przeludnionej celi, lecz obejmuje także pozostałe aspekty życia osadzonego w jednostce penitencjarnej, takie jak: przebywanie w salach wieloosobowych, rotacyjne korzystanie z łóżek przez kilku więźniów, sen na zmianę przy włączonym świetle i hałasie uniemożliwiającym wypoczynek, zakaźne choroby współwięźniów, zarobaczenie cel, brak oddzielenia toalety od pozostałej części celi, brak opieki medycznej, osadzenie w celi z palaczami. Wyżej opisane warunki należy uznać za drastyczne, zaś w ocenie Sądu drugiej instancji powód nie wykazał, aby przebywał w porównywalnych warunkach. Omówione wyroki zapadały głównie przeciwko Rosji, Rumunii, Grecji.

Ostrzejsze kryteria ETPCz zastosował wobec Polski. W sprawie O. przeciwko Polsce (nr (...)) ETPCz uznał, że naruszeniem art. 3 konwencji było przebywanie więźnia przez okres 6 lat w celi o powierzchni poniżej 3, a okresowo nawet 2 m², przy zbyt częstych transferach między jednostkami penitencjarnymi. Również w sprawie S. przeciwko

Polsce (nr (...)), osadzony był zmuszony do długotrwałego przebywania w warunkach dużego przeludnienia, co było szczególnie dolegliwe z uwagi na dodatkowe czynniki, takie jak: brak możliwości ruchu, szczególnie poza celami, brak intymności, nienależyte warunki sanitarne oraz wielokrotne przenoszenie osadzonych z jednej jednostki penitencjarnej do innej. ETPCz uznał, że cierpienia i niedogodności, których skarżący doświadczyli, przekroczyły nieunikniony poziom dolegliwości, jaki powoduje ze swej natury fakt osadzenia w zakładzie karnym, w rezultacie czego doszło do naruszenia art. 3 Konwencji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia art. 3 EKPCz, ponieważ powód nie udowodnił istnienia dodatkowych warunków, potęgujących niedogodności związane z pobytem w przeludnionych celach. Z zeznań powoda wynika, że podczas pobytu w Areszcie Śledczym W.-M. pracował on, uczył się i uczestniczył w praktykach (k. 133). Wyjścia związane z tymi zajęciami pozwalały więc powodowi w znacznym stopniu zmniejszyć uciążliwości związane z pobytem w słabo wentylowanych celach, z prowizorycznie wydzielonymi kącikami sanitarnymi. Należy bowiem zauważyć, że nie każde złe traktowanie osadzonego stanowi naruszenie art. 3 EKPCz, gdyż musi ono przekraczać pewien poziom dolegliwości, oceniany na podstawie czasu poniżającego traktowania, jego skutków fizycznych i psychicznych oraz okoliczności odnoszących się do osoby poszkodowanej.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego był art. 385 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., nie obciążając powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarb Państwa kosztów postępowania apelacyjnego, z uwagi na szczególną sytuację finansową od wielu lat osadzonego powoda.